

REHABILITACJA PTAKÓW DRAPIEŻNYCH I SÓW W STACJI BADAWCZEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO W CZEMPINIU

Robert Kamieniarz^{1✉}, Henryk Mąka², Maria Mąka³

¹Katedra Łowiectwa i Ochrony Lasu, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

²Stacja Badawcza-OHZ PZŁ, ul. Sokolnicza 12, 64-020 Czempień

³ul. Sokolnicza 10, 64-020 Czempień

ABSTRAKT

Działalność ośrodka rehabilitacji ptaków drapieżnych i sów w Czempiniu przeanalizowano na podstawie danych z lat 1982–2002 i 2004–2015. W tym okresie leczono tam 349 ptaków, najczęściej spośród gatunków zwiększających liczebność w Polsce na przełomie XX i XXI wieku (myszołów zwyczajny, jastrząb, pustułka i bielik), które przywożono z różnych, często odległych regionów kraju. Ptaki trafiały do Czempinia zwykle w konsekwencji urazów spowodowanych kolizjami z obiektami stojącymi i pojazdami (50%) bądź jako niesamodzielne pisklęta (31%), których zabieranie z natury nie zawsze było uzasadnione. Rzadziej przywożono ptaki po zatruciach (11%) lub nielegalnie przetrzymywane przez ludzi (8%). Największe szanse na powrót do natury miały ptaki młode, a także ptaki po zwichnięciach lub z niewielkimi ranami, które były uwalniane po kilku lub kilkunastu tygodniach. Zdecydowanie dłużej trwała rehabilitacja ptaków z uszkodzonym upierzeniem, gdyż całkowita wymiana piór odbywa się raz do roku. Większość leczonych ptaków wypuszczono na wolność (58%). Kolejną grupę ocalono, ale wymagały dożywotniego przetrzymywania w niewoli (29%). Część z nich odchowywała młode w wolierach, wspierając w ten sposób programy reintrodukcji zagrożonych gatunków. Skuteczność pomocy dzikim zwierzętom w Polsce mogłaby wzrosnąć w przypadku zwiększenia liczby ośrodków rehabilitacji i grona weterynarzy specjalizujących się w ich leczeniu, a także poprzez poprawę edukacji przyrodniczej społeczeństwa.

Słowa kluczowe: ptaki szponiaste, leczenie zwierząt, ośrodek rehabilitacji, Polski Związek Łowiecki

WSTĘP

Rehabilitacja dzikich zwierząt, a zwłaszcza ptaków, jest rzadko opisywana, choć jest prowadzona co najmniej od lat osiemdziesiątych XX wieku, m.in. w technikach leśnych i ośrodkach hodowli zwierzyny (Piełowski, 1996). Polskie placówki rehabilitacji zwierząt prowadzą zazwyczaj pasjonaci, m.in. leśnicy, myśliwi, w tym sokolnicy oraz lekarze weterynarii. Definicję ośrodka rehabilitacji zwierząt zawarto w ustawie o ochronie przyrody, stwierdzając, iż jest to miejsce leczenia i rehabilitacji zwierząt dziko występujących,

wymagających okresowej opieki człowieka, w celu przywrócenia ich do środowiska przyrodniczego. Działalność tego typu placówek jest uzależniona od uzyskania zezwolenia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (Ustawa..., 2004).

Większość ośrodków rehabilitacji zwierząt powstała po akcesji Polski do Unii Europejskiej, gdyż wzrosła wówczas dostępność funduszy na taki cel, m.in. z programu „Infrastruktura i środowisko”, wspierającego rozwój obszarów wiejskich i szeroko pojętą

✉roberto@up.poznan.pl

ochronę przyrody. Wzrost liczby ośrodków był także efektem zmieniającej się wrażliwości społeczeństwa na los zwierząt oraz zwiększającej się liczby osobników ulegających wypadkom. Upadki i urazy u ptaków są często konsekwencją zmian cywilizacyjnych, m.in. rozbudowy sieci komunikacyjnych lub linii wysokiego napięcia, a także postępującej urbanizacji. W następstwie tego wzrosła liczba barier, na których dochodziło do kontuzji zwierząt. Ponadto niektóre ptaki często żyją w pobliżu człowieka, np. gniazdują na budynkach (Wylegała i in., 2009).

Celem pracy był przegląd wyników rehabilitacji w jednym z najstarszych w Polsce ośrodków pomagających ptakom drapieżnym i sówom, który od 1982 roku funkcjonuje w Stacji Badawczej Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) w Czempiniu.

TEREN BADAŃ I ŹRÓDŁA DANYCH

Ośrodek rehabilitacji ptaków drapieżnych będący przedmiotem badań był zlokalizowany w centrum Wielkopolski, około 40 km na południe od Poznania. Znajdował się na terenie o wysokiej intensywności rolnictwa, czego skutkiem były duże zmiany środowiskowe (Kamieniarz, 1992). Został zarejestrowany w 1982 roku, a jego założycielem był ówczesny kierownik zakładu – naukowiec, myśliwy oraz sokolnik – Profesor Zygmunt Pielowski. Utworzenie „ptasiego szpitala” było odpowiedzią na coraz częstsze przypadki przywożenia do Czempinia kontuzjowanych ptaków, zwłaszcza drapieżnych (Pinkowski, 1992).

Początkowo ośrodek dysponował kompleksem sześciu wolier dla mniejszych ptaków (cztery o wymiarach 6×3×2,3 m i dwie o wymiarach 6×6×2,3 m), który był nazywany „sokolarnią”. Przebywały tam bowiem także ptaki drapieżne utrzymywane dla celów sokolniczych. Po kilku latach, w odpowiedzi na potrzeby ośrodka i przywożone coraz częściej duże ptaki, powstała najpierw jedna, a następnie kompleks trzech dużych wolier (6×6×6 m) dla orłów i orłanów.

Dane pochodziły z dokumentacji ośrodka z lat 1982–2002 i 2004–2015 (informacje z okresu 2002–2004 uległy zniszczeniu podczas remontu placówki). Do 2000 roku miały formę notatek w zeszycie, a później wprowadzono karty przyjęć. Obie formy ewidencji zawierały informacje o gatunku, płci, wieku (młody, dorosły), miejscu pochodzenia i przyczynie przyjęcia

na rehabilitację oraz o jej efektach. Umożliwiło to przedstawienie struktury gatunkowej leczonych ptaków, zobrazowanie miejsc ich pochodzenia, a także opisanie najważniejszych przyczyn przekazania na leczenie i rehabilitację oraz efektów działalności ośrodka. Omawiając metody leczenia i rehabilitacji, wykorzystano obserwacje własne autorów – przez wiele lat związanych ze Stacją Badawczą PZŁ w Czempiniu.

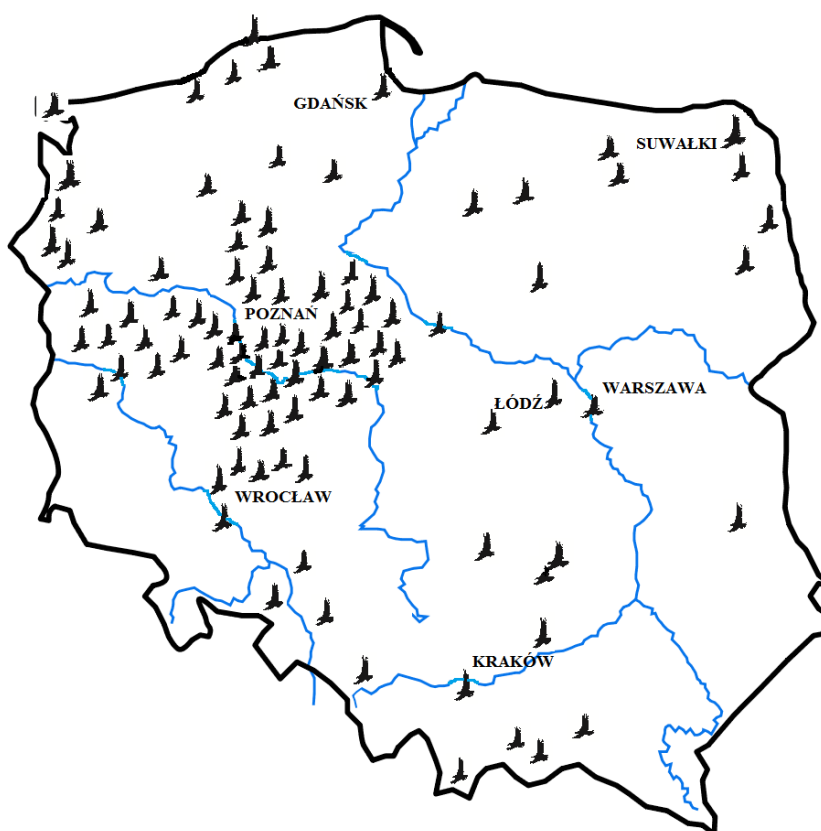
W 2016 roku opisywany ośrodek był jedną z 82 zarejestrowanych placówek tego typu, z których 25 było ukierunkowanych na ptaki drapieżne. Z danych Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wynikało, że najwięcej ośrodków rehabilitacji ptaków znajdowało się we wschodniej części kraju, natomiast brakowało takich placówek w województwie kujawsko-pomorskim oraz w południowo-zachodniej Polsce. Opisywane jednostki często lokalizowano w dolinach dużych rzek. Szczegółowy wykaz i rozmieszczenie placówek tego typu znajduje się w pracy Mąki (2017).

WYNIKI

Struktura gatunkowa i przyczyny przekazania ptaków na leczenie i rehabilitację

W analizowanym okresie do czempinińskiego ośrodka przekazano 349 ptaków drapieżnych, które trafiły w ręce człowieka w różnych regionach kraju, ale najczęściej w Wielkopolsce, na Kujawach, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu (rys. 1). Najliczniejszą grupę stanowiły ptaki z rzędu szponiaste (Falconiformes), a wśród nich przedstawiciele rodzin: jastrzębiowatych (Accipitridae), sokołowatych (Falconidae) i rybołówów (Pandionidae). Ze względu na podobne zwyczaje pokarmowe często leczono w Czempiniu także sowy (Strigiformes), w tym płomykówkowate (Tytonidae) i puszczykowate (Strigidae).

Gatunkami, które przywożono najczęściej były: myszołów zwyczajny, jastrząb, pustułka i bielik (tab. 1). Często udzielano pomocy także błotniakom stawowym, krogulcom i puszczykom. Wśród ptaków leczonych w Czempiniu były więc głównie gatunki gniazdujące w naszym kraju, natomiast rzadziej ptaki migrujące nad Polską (rarogi, sępy płowe lub sępy plamiste). Ptaki trafiały do ośrodka rehabilitacji najczęściej z powodu urazów (50%) lub jako niesamodzielne pisklęta (31%). Rzadziej stwierdzano u nich objawy zatrucia (11%). Ostatnią zaś grupę stanowiły



Rys. 1. Miejsca, z których pochodziły ptaki przekazane na leczenie do Czempinia w latach 1982–2015

Fig. 1. Places of origin of birds which have been transferred for rehabilitation to Czempin in the years 1982–2015

ptaki odebrane ludziom, u których były przetrzymywane nielegalnie (8%).

Blisko połowę urazów u ptaków przekazanych na rehabilitację stanowiły złamania skrzydeł w wyniku kolizji z obiektami stojącymi bądź pojazdami (49%). Rzadziej kolizje prowadziły tylko do czasowego oszłomienia, w wyniku którego ptaki również trafiały w ręce człowieka (14%). U wielu ptaków stwierdzono istotne braki w upierzeniu lub silne jego zniszczenie (25%). Pierwsza sytuacja dotyczyła często bielików, u których stwierdzano także wrodzoną degenerację lotek i sterówek. Natomiast zniszczenie upierzenia było głównie rezultatem złych warunków przetrzymywania ptaków przed ich przekazaniem do ośrodka rehabilitacji. Najradsze były poparzenia (6%) i inne zranienia (6%). Poparzenia wynikały wyłącznie z kolizji

z liniami średniego napięcia, przy tym stan ptaków w większości przypadków był krytyczny. Powodem bardzo dotkliwych zranień były także kolizje z siatkami na uprawach leśnych. U pięciu ptaków znaleziono śruciny z pocisków do broni gładkolufowej.

Najbardziej podatne na urazy okazały się ptaki szponiaste (tab. 2), a wśród nich myszołowy, które często znajdowano w pobliżu dróg, prawdopodobnie po kolizjach z przejeżdżającymi pojazdami. Natomiast jastrzębie i krogulce zwykle odnajdywano w okolicy zabudowań, m.in. po zderzeniu z mało widocznymi przeszkodami, np. ze szklanymi wiatami przystanków autobusowych. W XXI wieku część ptaków doznawała urazów także w konsekwencji kolizji z siłowniami wiatrowymi. Dotyczyło to zwłaszcza puszczyków. Z kolei bieliki – przywożone zwykle

Tabela 1. Gatunki ptaków leczonych w ośrodku rehabilitacji w Czempiniu w latach 1982–2015 ($N = 349$)

Table 1. Bird species treated at the rehabilitation center in Czempin in the years 1982–2015 ($N = 349$)

Gatunek – Species	Liczba Number
1	2
Myszołów zwyczajny – Common buzzard <i>Buteo buteo</i>	97
Jastrząb – Northern goshawk <i>Accipiter gentilis</i>	58
Pustułka – Common kestrel <i>Falco tinunculus</i>	44
Bielik – White-tailed eagle <i>Haliaeetus albicilla</i>	43
Błotniak stawowy – Western marsh harrier <i>Circus aeruginosus</i>	22
Puszczyk – Tawny owl <i>Strix aluco</i>	21
Krogulec – Eurasian sparrowhawk <i>Accipiter nisus</i>	13
Płomykówka – Barn owl <i>Tyto alba</i>	8
Orzeł przedni – Golden eagle <i>Aquila chrysaetos</i>	5
Kania ruda – Red kite <i>Milvus milvus</i>	5
Trzmielojad – European honey buzzard <i>Pernis apivorus</i>	5
Orlik grubodzioby – Greater spotted eagle <i>Clanga clanga</i>	4
Orlik krzykliwy – Lesser spotted eagle <i>Clanga pomarina</i>	4
Sowa uszata – Long-eared owl <i>Asio otus</i>	4
Kobuz – Eurasian hobby <i>Falco subbuteo</i>	3
Sokół wędrowny – Peregrine falcon <i>Falco peregrinus</i>	3
Sęp płowy – Eurasian griffon <i>Gyps fulvus</i>	2

1	2
Kania czarna – Black kite <i>Milvus migrans</i>	2
Raróg – Saker falcon <i>Falco cherrug</i>	2
Rybołów – Osprey <i>Pandion haliaeetus</i>	2
Puszczyk uralski – Ural owl <i>Stix uralensis</i>	1
Sęp płamisty – Rüppeli's vulture <i>Gyps rueppellii</i>	1

z terenów leśnych – trafiały na rehabilitację na skutek urazów stawów, a czasem złamanych skrzydeł. Przyczyny tych zdarzeń były nieznane poza jednym przypadkiem, gdy para ptaków złączona szponami w czasie lotu godowego zderzyła się z ziemią.

Dużym problemem były niesamodzielne pisklęta, z których co najmniej połowa trafiła do ośrodka niepotrzebnie. Głównie dotyczyło to młodych sów, które znajdowano samotnie skaczące, np. po strychu. Uznawane jako porzucone – w celu „ratowania” im życia – były przywożone do Czempinia. Ten sam problem dotyczył pustułek, które gnieździły się na budynkach mieszkalnych w dużych miastach, przez co były narażone na częste spotkania z człowiekiem. Niewątpliwie jednak część młodych ptaków otrzymała szansę dalszego życia dzięki pomocy ludzi. Zwykle dotyczyło to gatunków leśnych (jastrzębie, myszołowy, kanie, bieliki), które najczęściej znajdowali leśnicy po wystąpieniu silnych wiatrów. Niewielką grupę stanowiły pisklęta błotniaków stawowych – przywożone przez rolników. Do ośrodka trafiały zazwyczaj w okresie drugich (letnich) sianokosów.

Zdecydowanie rzadziej powodem leczenia były zatrucia, które mogły być wywołane skażeniem padliny zwierząt gospodarskich różnymi substancjami chemicznymi. Ptaki bowiem znajdowano niekiedy przy truchłach trzody chlewnej lub drobiu. Zdarzały się również zatrucia pośrednie – przez konsumowanie ofiar, w których organizmach kumulowały się toksyczne środki ochrony roślin stosowane w rolnictwie. Najliczniej cierpiały pospolite w naszym kraju gatunki należące do jastrzębiowatych, a wśród nich myszołowy, jastrzębie i bieliki. Natomiast nie dotyczyło to sokołów.

Tabela 2. Przyczyny przekazania poszczególnych grup ptaków do ośrodka rehabilitacji w Czempiniu w latach 1982–2015 ($N = 349$)

Table 2. Reasons for transfer of particular bird groups to the rehabilitation center in Czempin in the years 1982–2015 ($N = 349$)

Przyczyny przekazania do ośrodka rehabilitacji Reasons for transfer to rehabilitation center	Liczba ptaków Number of birds	Ptaki szponiaste – Birds of prey			Sowy – Owls	
		jastrzębiowate Accipitridae	sokołowate Falconsidae	rybołowy Ostpreys	płomykówki Tyto	puszczykowane True owls
				%		
Urazy – Impact injuries						
złamanie – fracture	86	85	6	–	–	9
ogłuszenie – stunning	24	84	8	–	–	8
zniszczone upierzenie damaged feathering	43	79	19	–	–	2
inne – other	20	62	21	4	6	7
Niesamodzielne pisklęta Dependent hatchlings	107	54	35	–	2	9
Zatrucie Toxicosis	40	90	–	–	5	5
Nielegalne przetrzymywanie Illegal capture	29	76	24	–	–	–

Najmniej liczną grupę „rehabilitantów” stanowiły ptaki nielegalnie przetrzymywane przez ludzi. Straż łowiecka i sokolnicy otrzymywali sygnały od miejscowej ludności o nielegalnym przetrzymywaniu ptaków szponiastych (głównie jastrzębi i myszołowów), najczęściej w okolicy Kielc. Były one zwykle niezdolne do lotu i miały uszkodzone upierzenie w następstwie nieodpowiedniej diety i przetrzymywania w ciasnych klatkach.

Rehabilitacja i jej skuteczność

Los ptaków oddanych do ośrodka rehabilitacji zależał od ich stanu zdrowotnego w momencie przekazania i przyczyny, za sprawą której trafiły w ręce człowieka. Największe szanse na powrót do natury miały ptaki po zwichnięciach lub z niewielkimi zranieniami. Mogły bowiem wrócić do natury po kilku- lub kilkunastu tygodniach: po opatrzeniu kontuzjowanej części ciała i odżywieniu ptaka dorosłego lub krótkim odchowem osobnika młodego z zastosowaniem właściwej dla niego diety.

Dłużej trwała rehabilitacja ptaków z uszkodzonym upierzeniem. Wymiana zniszczonych piór w ramach

przepierzania, które jako całkowite odbywa się raz do roku, wymagała pobytu w ośrodku przez kilka lub kilkanaście miesięcy. Warunkiem sukcesu było zastosowanie diety niezbędnej do prawidłowego wzrostu piór. Najtrudniejszymi przypadkami były bieliki z wrodzoną degeneracją piór długich. Takie ptaki – na podstawie zezwolenia Ministra Środowiska oraz zgody Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – trafiały na „dożywocie” do ogrodów zoologicznych lub ptasich azyli, gdyż liczba wolier czempińskiej placówki była ograniczona.

Sz szczególnie pracowita była pomoc pisklątom. Wskutek rozmów z osobami przywożącymi ptaki, niekiedy po ocenie stanu zdrowotnego, możliwe było odwiezienie do gniazda, pod którym ptak został znaleziony. Często jednak takie rozwiązanie nie mogło być zastosowane, gdyż ptaki trafiały z terenów miejskich lub z gniazd, które uległy zniszczeniu. Tymczasem wiek młodych nie pozwalał jeszcze na samodzielnie polowanie, stąd wymagały systematycznego karmienia przez opiekuna (3–4 razy dziennie), w tym podawania rozdrobnionych części kostnych i witamin. Po osiągnięciu wieku około 30 dni nabierały zdolności

szarpania mięsa, co pozwalało zakończyć karmienie z pomocą człowieka. W wieku około 6–7 tygodni były one już zdolne do lotu, co umożliwiało ich wypuszczenie na terenie ośrodka (tzw. oblot), dzięki czemu były obserwowane, a także dokarmiane w stałych miejscach, aż do czasu opanowania umiejętności samodzielnie polowania.

Postawienie diagnozy i udzielenie pomocy niejednokrotnie wymagało współpracy z miejscowymi lekarzami weterynarii, a w trudniejszych przypadkach konsultacji i badań u osób specjalizujących się w leczeniu ptaków szponiastych (w klinice weterynaryjnej Wacława Ossowskiego w Lesznie, w ośrodku hodowli sokołów dr. Güntera Trommera w Lasocicach pod Leszmem i u dr. Piotra Szymańskiego na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu). Diagnoza na podstawie zdjęć rentgenowskich pozwalała na podjęcie skutecznego działania. Zazwyczaj polegało ono na zakładaniu na połamane kończyny usztywnień, zabezpieczeń oraz opatrunków. Nierzadko było konieczne założenie szwów w celu zamknięcia ran otwartych lub po wyjęciu ciał obcych. Po zabiegach ptaki odbywały rekonwalescencję w wolierach. Czas pobytu był zależny od rodzaju i stopnia kontuzji oraz kondycji osobnika. W latach dziewięćdziesiątych prawie dopuszczone było także rehabilitowanie ptaków metodami sokolniczymi. Drapieżniki, po wstępnym leczeniu w ośrodku, przekazywano sokolnikom, którzy drogą kilkutygodniowego treningu przywracali im pełną sprawność i wypuszczali.

Przetrzymanywanie, poprzedzone specjalistyczną diagnostyką i połączone z leczeniem farmakologicznym, stosowano w przypadku osobników zatrutych oraz ptaków o kondycji słabej, mimo niestwierdzonych żadnych obrażeń. Próby kału oraz wymaz z dzioba badano na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, co zwykle pozwalało wskazać przyczynę problemów zdrowotnych oraz ukierunkować leczenie. Bardzo osłabione ptaki wymagały karmienia przez człowieka, w tym podawania płynów i leków. Niejednokrotnie wymagało to udziału dwóch osób ze względu na konieczność przytrzymania chorego ptaka.

Ptaki mają różną odporność, zdolność do regeneracji, a także psychikę, co miało kluczowe znaczenie podczas rehabilitacji. Zdarzało się, że metoda skutecznie stosowana u jednego gatunku, zupełnie nie sprawdzała się przy podobnych obrażeniach u przedstawiciela

innego gatunku. Na przykład oblot młodych pustulek, które korzystały z wykładanego pokarmu i trzymały się przez kilka lub kilkanaście dni w pobliżu ośrodka, był skuteczną metodą przywracania ich przyrodzie. U sów ta metoda nie była tak skuteczna, ponieważ uwolnione młode osobniki natychmiast oddalały się na duże odległości i nie korzystały z wykładanego pokarmu. W konsekwencji ich monitorowanie było niemożliwe, a dalszy los nieznany. Z kolei w przypadku złamań niektóre ptaki, po założeniu specjalistycznego usztywnienia i odbyciu rekonwalescencji wracały do pełnej sprawności, dzięki czemu mogły być wypuszczone. Inne, mimo podobnych działań, pozostawały kalekie, ponieważ zrywały opatrunki. Różne efekty dawało także leczenie farmakologiczne. Zwykle wynik zależał od stanu, w jakim ptaki trafiały do ośrodka, w tym od długości okresu oddziaływania środków toksycznych lub drobnoustrojów na organizm.

Niekiedy leczenie ptaka wymagało amputacji uszkodzonej części ciała, najczęściej skrzydła. Wówczas ptak musiał pozostać do końca życia w tym lub w innym ośrodku, ze względu na brak możliwości powrotu do pełnej sprawności, która była warunkiem uwolnienia do natury. Niekiedy próby ratowania kończyły się całkowitym niepowodzeniem, np. na skutek silnego zatrucia organizmu w momencie przekazania do ośrodka. Zejścia ptaków dotyczyły także osobników z rozległymi urazami, zwłaszcza jeśli trafiły na leczenie wiele dni po zdarzeniu. Niektóre spośród przywożonych ptaków znajdowały się w skrajnie złym stanie i nie było możliwości udzielenia im pomocy lub bywało, że obrażenia uniemożliwiały nawet życie w wolierze. Po przeanalizowaniu stanu zdrowotnego, konsultacji weterynaryjnej, biorąc pod uwagę aspekt etyczny, podejmowano decyzję o uśmierceniu. Zabieg wykonywano w skrajnych przypadkach, pod nadzorem lekarza weterynarii, po przygotowaniu wymaganej prawem dokumentacji. Na podstawie porozumienia między Stacją Badawczą PZŁ w Czempiniu a Wydziałem Weterynarii na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, tusze gatunków rzadkich lub osobników padłych z niewiadomych przyczyn przekazywano do wymienionej uczelni w celu przeprowadzenia sekcji.

Spśród 349 ptaków przyjętych w analizowanym okresie do ośrodka rehabilitacji w Czempiniu udało się przywrócić do pełnej sprawności 203 osobniki

(58%). Znaczna grupa ptaków wymagała pozostawienia w tej lub w innej placówce ze względu na ograniczoną sprawność ruchową lub zbyt silne przywiązanie do człowieka (29%). Pozostałe ptaki padły lub zostały poddane eutanazji ze względu na brak szans na dalsze życie, nawet w niewoli (13%).

DYSKUSJA

W konsekwencji zmian środowiskowych zmniejsza się przestrzeń dla ptaków lub nagle pojawiają się bariery ograniczające możliwości ich przemieszczania. Jednym z przykładów są skupiska elektrowni wiatrowych (farmy), które stanowią zagrożenie zwłaszcza dla gatunków przemieszczających się nocą, w tym sów. Finał kolizji z turbinami wiatrowymi bywa różny – niektóre osobniki giną na miejscu, a inne skazane są na powolną śmierć. Jedynie te odnalezione przez ludzi mają szansę na powrót do natury, o ile urazy nie są poważne. Mimo doznanych niewielkich uszkodzenia ciała, bez pomocy człowieka nie odzyskiwałyby zdolności lotu, a tym samym możliwości zdobywania pożywienia. Znacząca jest więc rola ośrodków rehabilitacji, a ich rosnącą liczbę (GDOŚ, 2016), należy uznać za zjawisko pozytywne. Tym bardziej, że jak pokazały doświadczenia czempinińskie, im szybciej udzieli się ptakowi fachowej opieki, tym większa jest jego szansa na wyleczenie.

Skuteczność rehabilitacji potwierdzają analizowane wyniki placówki, w której przywrócono naturze prawie 60% spośród leczonych tam ptaków. Większe osiągnięcia – 70% osobników zwróconych przyrodzie – miał „Ptasi Azyl” przy ogrodzie zoologicznym w Warszawie. Na skuteczność rehabilitacji wpływała, zdaniem prowadzących tę jednostkę, fachowa pomoc weterynaryjna (Kruszewicz i Czujkowska, 2007). Szybka i poprawna diagnoza to czynnik decydujący o dalszym losie kontuzjowanego ptaka. Niestety w Polsce niewielka jest liczba klinik weterynaryjnych, w których ptaki mogą uzyskać pomoc. Korzystniejsza sytuacja występuje na zachodzie Europy. Natomiast w Zjednoczonych Emiratach Arabskich funkcjonują wręcz kliniki przeznaczone wyłącznie dla ptaków szponiastych (P. Szymański, inf. ustna). W tej sytuacji swoistym „światelkiem w tunelu” są studenci i doktoranci wydziałów weterynaryjnych – zainteresowani ptakami drapieżnymi – którzy z pomocą uczelni

wyjeżdżają na staże do specjalistycznych placówek na całym świecie (A. Bratkowska, inf. ustna).

W Czempiniu leczono i rehabilitowano głównie myszołowy zwyczajne, jastrzębie, pustułki i bieliki, czyli ptaki należące do gatunków o stabilnych lub rosnących trendach liczebności w Polsce na przełomie XX i XXI wieku (Tomiałojć i Stawarczyk, 2003). Były one przywożone z różnych, często odległych regionów kraju, co wynikało z nierównomiernie rozmieszczonej sieci takich placówek (Mąka, 2017). Rehabilitowano jednak również gatunki rzadkie (orły, sokoły). Ośrodek nie tylko przywrócił naturze wiele ptaków, ale uczestniczył także w programach ochrony gatunków rzadkich. Jeśli z powodu poważnych urazów nie można było uwolnić leczonych ptaków, to były one przeznaczane do hodowli – zgodnie z obowiązującym prawem. Wspomagano w ten sposób funkcjonowanie programów restytucji zagrożonych gatunków, które nierzadko są łączone z wsiedlaniem młodych urodzonych w wolierach. Przykładem może być skuteczny program odtwarzania w Polsce nadrzewnej populacji sokoła wędrownego (Sielicki i Sielicki, 2009; Wieland, 2012). Dlatego w procesie ratowania zwierząt ważne jest duże zaplecze wolier dla osobników, które nie odzyskały sprawności. Dzięki funduszom przeznaczonym na ochronę przyrody w Unii Europejskiej można uzyskać dofinansowanie wspierające rozwój ośrodków rehabilitacyjnych i hodowlanych, dlatego w ostatnich latach zwiększają się zarówno ich liczba, jak i efektywność działania (GDOŚ, 2016).

Liczba ptaków trafiających w ręce człowieka zależy od zmian cywilizacyjnych, ale także jest konsekwencją małej wiedzy przyrodniczej w społeczeństwie. Środowiskiem życia ptaków, w tym drapieżnych i sów, nierzadko jest bezpośrednio sąsiedztwo człowieka. Na przykład pustułki czują się doskonale w dużych miastach, gdzie ich liczebność stale rośnie dzięki dostępności pożywienia oraz budkom lęgowym montowanym na budynkach mieszkalnych (Śliwa i Rejt, 2006). Wiele ptaków, w tym sowy, zasiedla parki miejskie, opuszczone budowle czy rzadko odwiedzane wieże kościelne, ale także strychy budynków zamieszkałych (Bednorz i in., 2000). Podloty, a nawet pokryte puchem potomstwo niektórych gatunków sów nierzadko opuszczają gniazdo, mimo że nie potrafią jeszcze latać. Nie musi to jednak oznaczać kresu ich życia, gdyż dorosłe przylatują nocą i karmią nawołujące pisklęta

(Kruszewicz, 2006). Dlatego nie jest uzasadnione zabieranie młodych z miejsc, w których są bezpieczne, np. niektóre strychy budynków lub wieże kościelne. Tymczasem w ośrodku czempinińskim takie ptaki stanowiły blisko 1/3 „pacjentów”. Podobne sytuacje zdarzały się w innych ośrodkach rehabilitacji na terenie Polski (P. Łapiński, inf. ustna).

Byłoby dobrze, gdyby wymienione elementy wiedzy przyrodniczej włączono do programów nauczania w szkołach oraz zajęć z dorosłymi. Braki w tej dziedzinie zauważyli m.in. pracownicy Lasów Państwowych, którzy utworzyli programy i ścieżki edukacyjne na terenie całego kraju, dzięki czemu powstały warunki do prowadzenia zajęć przyrodniczych zarówno terenowych, jak i kameralnych (Kapuściński i Zadura, 2009). Miejsca edukacji tworzą także myśliwi, m.in. w Stacji Badawczej PZŁ w Czempiniu i na wielu strzelnicach myśliwskich (www.pzlow.pl). Można mieć nadzieję, że coraz powszechniejsza edukacja przyrodnicza społeczeństwa przyczyni się do ograniczenia skali niepotrzebnego zabierania młodych ze środowiska naturalnego oraz wpłynie na zmniejszenie liczby zatruc ptaków. Warto informować, że w tym ostatnim przypadku ofiarami bywają m.in. bieliki – nasze ptaki herbowe. Zimą szybciej tracą energię z powodu niskich temperatur (Kruszewicz, 2006), a równoległe warunki do polowania mają utrudnione, stąd chętnie korzystają z padliny (Anderwald i in., 2014).

Działania człowieka prowadzą także do ograniczenia liczebności jastrzębi zwanych gołębiarzami (Bednorz i in., 2000). Przy okazji cierpią podobnie do nich myszołowy. Dotyczy to obszarów wiejskich oraz obrzeży miast, w tych bowiem środowiskach spotykamy pasjonatów hodowli gołębi pocztowych – ptaków obcych w naszej faunie (Kruszewicz, 2006). Dla ochrony gołębi odławia się ptaki drapieżne, a następnie zabija, okalecza, lub przetrzymuje w klatkach. Niektóre z nich były odbierane przez odpowiednie służby, zwykle na prośbę sokołników, po czym trafiały do Czempinia lub innych ośrodków rehabilitacji.

Rehabilitacja zwierząt, w tym ptaków, w naszym kraju nie była często opisywana. Wyjątkiem są cytowane opracowania dotyczące Ptasiego Azylu w Warszawie oraz krótkie informacje w czasopismach (Ptak, 2017; Szymański, 2008). Tymczasem w zachodniej Europie powstają, niekiedy co roku, zbiorcze zestawienia podsumowujące działalność i skuteczność ośrodków

rehabilitacji (E. Leix, inf. ustna). Pomoc zwierzętom jest bowiem problemem aktualnym i wymagającym aktywnych działań. Dlatego powstają fundacje i stowarzyszenia chroniące przyrodę, a także ośrodki rehabilitacji. Liczba zwierząt, które na przełomie XX i XXI wieku trafiły do ośrodka rehabilitacji ptaków drapieżnych w Czempiniu oraz zasięg obszarowy, z którego były przywożone wskazują, że ciągle mało jest miejsc, w których zwierzęta mogą uzyskać pomoc.

W programach ochrony ptaków drapieżnych oraz kuraków leśnych – cietrzewia (Kamieniarz, 1997; 2002) i głuszca (Zawadzka i Zawadzki, 2002) – podkreśla się, że główną przyczyną regresu w ich populacjach są zmiany środowiskowe. Dlatego nie wystarczy tylko ochrona bierna czy rehabilitacja zwierząt kontuzjowanych lub chorych, ale niezbędne jest kształtowanie warunków sprzyjających występowaniu gatunków zagrożonych. Szczególnie pożądane są wszelkie formy ochrony zwierząt występujących jeszcze w naturze. Znacznie trudniejsze bowiem jest przywrócenie gatunku na obszarze, z którego gatunek się wycofał. Potwierdzeniem może być program restytucji nadrzewnej populacji sokoła wędrownego – m.in. realizowany w naszym kraju – w którym 20 lat czekano na pierwsze lęgi sokołów w gniazdach na drzewach (Wieland, 2012).

PIŚMIENNICTWO

- Anderwald, D., Przybyliński, T., Zawadzka, D. (2014). Podręcznik najlepszych praktyk ochrony ptaków szponiastych (s. 17–18). Warszawa: Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych.
- Bednorz, J., Kupczyk, M., Kuźniak, S., Winiecki, A. (2000). Ptaki Wielkopolski. Monografia faunistyczna. Poznań: Bogucki Wyd. Nauk.
- Ośrodki rehabilitacji dzikich zwierząt (2016). Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Warszawa. Pobrano z: <https://www.gdos.gov.pl/osrodki-rehabilitacji-zwierzat>
- Kamieniarz, R. (1992). Stacja Badawcza Polskiego Związku Łowieckiego w Czempiniu. *Przegl. Leśn.*, 2(1), 8–9.
- Kamieniarz, R. (1997). Changes in distribution and population size of black grouse in Poland during 1982–83 and 1993–94. *J. Wild. Res.*, 2, 1, 82–85.
- Kamieniarz, R. (2002). Cietrzew. Monografie Przyrodnicze 8. Świebodzin: Wyd. Lubuskiego Klubu Przyrodników.
- Kapuściński, R., Zadura, J. (2009). Edukacja przyrodnicza i leśna w Lasach Państwowych. DGLP. Pobrano z: <https://www.lasy.gov.pl/pl/>

- Kruszewicz, A. (2006). Rehabilitacja szponiastych w azylu dla ptaków. *Stud. Mat. Centr. Eduk. Przyr.-Leśn.*, 8, 2, 129–131.
- Kruszewicz, A., Czujkowska, A. (2007). Rola lekarzy weterynarii w rehabilitacji ptaków drapieżnych [The role of veterinarians in birds of prey rehabilitation]. *Życie Weteryn.*, (82)12, 1008–1015.
- Mąka, M. (2017). Analiza wyników rehabilitacji ptaków drapieżnych w Stacji Badawczej PZŁ w Czempiniu. *Ma-szyn. Pr. magist., Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.*
- Pielowski, Z. (1996). *Ptaki drapieżne.* Warszawa: Wyd. Świat.
- Pinkowski, M. (1992). Ratujemy orły – raport z działalności myśliwych. *Łow. Pol.*, 3, 14–15.
- Ptak, K. (2017). Doktor Karolina, lekarz od ptaków. *Angora*, 11, 50.
- Sielicki, S., Sielicki, J. (2009). Populacja nadrzewna sokola wędrownego *Falco peregrinus* w Europie i restytucja gatunku w Polsce [Tree-nesting population of Peregrine falcon *Falco peregrinus* in Europe and restitution of the species in Poland]. *Stud. Mat. Centr. Eduk. Przyr.-Leśn.*, 11, 3, 67–85.
- Szymański, P. (2008). Rehabilitanci z warcińskiego ośrodka. *Ptaki Pol.*, 1(9), 42–43.
- Śliwa, P., Rejt, Ł. (2006). *Pustułka.* Monografie Przyrodnicze 15. Świebodzin: Wyd. Klubu Przyrodników.
- Tomiałojć, L., Stawarczyk, T. (2003). *Awifauna Polski, rozmieszczenie, liczebność i zmiany.* Wrocław: PTTP „Pro Natura”.
- Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 roku (2004). *Dz.U.* nr 92, poz. 880 z późn. zm.
- Wieland, P. (2012). *Sokół wędrowny.* Monografie Przyrodnicze 20. Świebodzin: Wyd. Klubu Przyrodników.
- Wylegała, P., Jaros, R., Dzieciołowski, R., Kepel, A., Szukdlarek, R., Paszkiewicz, R. (2009). *Docieplanie budynków w zgodzie z zasadami ochrony przyrody.* Poznań: Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”.
- Zawadzka, D., Zawadzki, J. (2003). *Głuszc.* Monografie Przyrodnicze 11. Świebodzin: Wyd. Lubuskiego Klubu Przyrodników.

REHABILITATION OF BIRDS OF PREY AND OWLS AT THE RESEARCH STATION OF THE POLISH HUNTING ASSOCIATION IN CZEMPIŃ

ABSTRACT

The operation of the animal rehabilitation center in Czempień, specialising in treatment of birds of prey and owls, was analysed on the basis of data from the years 1982–2002 and 2004–2015. In that period 349 birds were treated there, more often than not species that had increased their population size in Poland at the turn of the 20th and 21st centuries (common buzzard, northern gos, hawk, common kestrel and white-tailed eagle). Birds were transported from different, often distant regions of the country and were sent to Czempień usually as a consequence of trauma due to collision with standing objects or vehicles (50%) or as dependent hatchlings (31%), which collection from the natural habitat was not always justified. Less common causes for the transfer of birds was connected with toxicosis (11%) and illegal capture (8%). The biggest chances for return to nature was observed in young birds and birds with sprains or small wounds, which were released after several weeks. The rehabilitation time of birds with damaged feathering was definitely longer, because the total feather replacement happens once a year. A majority of treated birds were released back into the wild (58%). The next group was saved, but required to be held permanently in captivity (29%). Some of them raised young in captivity, which supported the reintroduction program for endangered species. In the case of late transfer for treatment, especially when it comes to birds with extensive trauma and after toxicosis, rescue attempts ended with their death or euthanasia. Effectiveness of wild animal treatment in Poland could be improved by increasing the number of rehabilitation centers, extending the community of vets specialising in such treatment and also by improving nature education and awareness of the public.

Keywords: birds of prey, animal treatment, rehabilitation center, Polish Hunting Association